RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONNEMENTS
1 miesiąc mois 28 fr. | 3 mies mois 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur Dyrektor | Dr S. NAWROCKI

Rok 54-57-ème Année. Nr. 21

LUNDI PONIEDZIAŁEK 25 JANVIER STYCZEŃ 1943

Dziś winszujemy: Pawłom
Jutro: Półkarpa

PRIX CENA 1 fr.

18-proc. taksa na tranzakcje luksusowe

Vichy. — Na mocy ogólnej ustawy finansowej (art. 51) dekret rządowy ustanawia specjalną taksę w wysokości 18 proc. na wszelkie tranzakcje handlowe, dotyczące szeregu towarów i artykułów, objętych odpowiednią listą. Chodzi tu przede wszystkim o wszelkie przedmioty zbytku, kosztowności, biżuterię, przedmioty sztuki, jak i o obroty luksusowych restauracyj i kawiarni, a także sprzedaży i importu podobnych przedmiotów. Dla towarów tej kategorii, będących przedmiotem tranzakcyj pomiędzy kupcami (hurtownik a detalista) — odnośna taksa jest zniżoną do 10 proc.

APROWIZACJA W LYONIE

Lyon. — Prefektura wzywa ludność miejscową, by skorzystała z większych ilości marchwi i rzepy, otrzymanych w Lyonie i poczyniła odpowiednie zapasy z przyznanych na konsumcję domową ilości tych produktów, nim zostaną one wyczerpane.

Przyznano też dwa kg. ziemniaków za znaczki Nr. 75 i 76, ale będzie to zapewne jeden z ostatnich przydziałów tego produktu, który należy konsumować szczególniej oszczędnie.

Rozdział kart miesięcznych (chleb, różne produkty i mięso) rozpoczyna się od poniedziałku 25 bm. i potrwa do soboty 30 bm. włącznie — według zwykłego porządku alfabetycznego i w tych samych miejscach.

Za znaczek Nr. 8 ogólnej karty aprowizacyjnej — nastąpi przydział produktów do mycia.

Z walk Węgrów na Wschodzie

Budapeszt. — P. de Kallay, premier węgierski, wygłosił odczyt przed zgromadzonymi członkami partii rządowej, omawiając położenie wojskowe na Wschodzie. Mówca oświadczył m. in. co następuje:

„Wojska węgierskie dzielnie się opierają stałym atakom nieprzyjaciela. Straty Honwedów znacznie przewyższają dotychczas notowane cyfry, ale nie są w żadnym stosunku do liczb, podawanych przez wrogów. Wreszcie swoboda ruchów Honwedów pozostaje całkowitą.

„Rząd węgierski poweźmie szczególniej ostre zarządzenia przeciwko wszystkim tym, którzy rozpowszechniają fałszywe wieści".

Na zakończenie przemawiał na tym samym zebraniu węgierski minister wojny, który zdał sprawozdanie ze swej podróży do Berlina, podkreślając swe zadowolenie z jej wyników, jak i rozmów z marsz. Goeringiem.

Skutki handlowe układu trójprzymierza

Berlin. — W kołach politycznych stolicy Rzeszy podkreślono ze szczególnym naciskiem wielką doniosłość zawartego ostatnio handlowego układu pomiędzy mocarstwami, należącymi do trójprzymierza. Dziennikarze zagraniczni zapytali przy tej sposobności — w jaki sposób ma się odbyć wymiana towarowa pomiędzy Rzeszą, Italią i Japonią, ale nie otrzymali na to odpowiedzi. Jednakże koła dobrze poinformowane zapewniają, iż „układ ten będzie miał zastosowanie praktyczne, a na skutek wspólnego wykorzystania ogromnych bogactw naturalnych i zasobów tych trzech mocarstw (zwłaszcza w Azji Wschodniej) — kraje trójprzymierza będą mogły przyczynić się do odbudowy Europy".

110 OFIAR NALOTU NA BERLIN

Berlin. — W komunikacie oficjalnym stwierdzono, iż liczba ofiar nalotu brytyjskiego na stolicę Rzeszy — w dniu 16 b. m. — wyniosła 110 osób.

UKŁAD FRANCUSKO - BUŁGARSKI

Paryż. — Jak donoszą pisma gospodarcze — rządy francuski i bułgarski zawarły układ kompensacyjny na sumę 40 milionów fr. francuskich.

Z komunikatów...

Z. S. R. R. . . .

Berlin. — Na wielu odcinkach frontu kaukaskiego wojska Rzeszy odrzuciły przeciwnika, zadały mu ciężkie straty i przeszły do przeciwnatarcia. We wschodniej części Kaukazu wojska Rzeszy prowadzą dalej swą akcję odrywania się od nieprzyjaciela w ramach taktyki ruchowej i według ustalonych planów. Grupa wojsk niemieckich, ciasno okrążona koło Stalingradu, prowadzi zacięty opór przeciwko przeważającym siłom sowieckim. Mimo bohaterskiej obrony oddziały Rzeszy nie potrafiły przeszkodzić siłom sowieckim, przychodzącym z zachodu — w przerwaniu frontu. Dlatego też jednostki Rzeszy musiały cofnąć swe linie o kilka kilometrów. Podczas ciężkich zmagań wręcz zniszczono wiele czołgów sowieckich. W wielkim łuku Donu i na dolnym biegu tej rzeki — toczą się zaciekłe walki ze zmiennym szczęściem. Na środkowym odcinku frontu odbito szereg ataków nieprzyjaciela i zniszczono 18 czołgów. Na południe od Ładogi odrzucono także natarcia sowieckie i zniszczono 14 czołgów.

AFRYKA

Berlin. — W Afryce Północnej ewakuowano miasta Misuratę i Homs, po całkowitym zniszczeniu urządzeń wojskowych. Tylne straże „osi" odbiły szereg ataków brytyjskich. W Tunizji zdobyto kilka nowych pozycyj, zestrzelono trzy samoloty RAF oraz zatopiono 5 statków łącznej pojemności 36.000 ton, a uszkodzono 12 innych jednostek.

Rzym. — W Trypolitanii toczą się zaciekłe walki wzdłuż linii Gariany — Tarbuny i wybrzeży. W ciągu dwu ostatnich dni w Tunizji wzięto 2.500 jeńców. — Bombardowano port w Algerze. Podczas nalotów RAF na Likalę, port Empedocle, Gela i Castelvetrano — nie było szkód. Poza tym bombowce nieprzyjacielskie atakowały dworzec Ispica (Ragusa), gdzie było 5 ofiar. Nad Pantellarią zestrzelono jedną z maszyn nieprzyjaciela.

Komentarze niemieckie do sytuacji wojskowej

Berlin. — „Każdy Niemiec pogrążony jest obecnie w wojnie totalnej — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung" w komentarzu do nalotów brytyjskich na Berlin i rosnącego napięcia walk w Rosji.

„Mamy przed sobą przykład tego ducha zniszczenia, jaki nam grozi ze strony napastnika — mówi dalej pismo niemieckie.

„Ten sojusz plutokracji z bolszewizmem mówi nam wyraźnie, że nie mamy prawa przegrać tej wojny, o ile chcemy żyć nadal. Nieprzyjaciel wykazuje na Wschodzie, że zdolny jest jeszcze do dużych wysiłków. Wobec przewyższających sił nieprzyjaciela — niemiecki duch wojskowy wykazał swą wyższość, stosując odpowiednie metody, sprowadzające się do kontrataków i obrony ruchomej."

Na zakończenie dziennik przytacza przykład Fryderyka Wielkiego, który „rozumiał, że porażka jego stałaby się zgubą dla Prus i który odpierał wszystkie ataki, zdobywając w ten sposób zwycięstwo, którego nie miał prawa utracić".

ZMIERZCH GONDOLIERÓW WENECKICH

Rzym. — Romantyczne gondole na kanałach Wenecji, które przed wojną cieszyły się szczególnym powodzeniem wśród tysięcy turystów zagranicznych w Włoszech, przeżywają obecnie kryzys, bo gondolierzy stracili prawie całkowicie swe środki utrzymania i przemienili się w żebraków. Rząd włoski udzielił im wsparcia w wysokości 250 tys. lirów.

Irak

Stary ten kraj, nazywany dawniej Mezopotamią, a na podstawie art. 94 Traktatu w Sèvres przemianowany na Irak, jest jednym z najbardziej obiecujących krajów, tak pod względem swego położenia, jak i bogactw naturalnych. Zasadniczymi cechami jego są: posiadanie wielkich ilości nafty, graniczenie na Wschodzie z kanałem Sueskim i dobry punkt oparcia na drodze ku Indiom.

(Cl. Archives) IRAN I KRAJE SĄSIEDNIE (P.W. 12594-.

Irak położony jest pomiędzy Turcją, Iranem i Syrią, na powierzchni 500.000 km. kw. Jest to kraj o rzadkim zaludnieniu, liczba mieszkańców nie dochodzi do 4 milionów. Dwie rzeki przecinają to małe państewko: Tygr i Eufrat, łączące się w pobliżu Basory, dużego portu morskiego, znajdującego się w zatoce Perskiej.

Port ten ma wielkie znaczenie w związku z wydarzeniami wojennymi. Urządzony jest nowocześnie, posiada dobre doki i nabrzeża, dające możność ładowania licznych statków. Połączenie kolejowe doprowadzone jest nad brzeg morza. Składy portowe pomieścić mogą około 400.000 ton towarów, a port cieszył się przed wojną liczną klientelą angielską, japońską i holenderską.

Basora połączona jest koleją z Bagdadem, stolicą kraju, położoną wzdłuż Tygru, z ludnością 350.000. Irak posiada jeszcze trzy znaczne miasta: Mosul — centrum naftowe, Kerbela — święte miasto i Sulejmanicz — ośrodek tytoniowy.

(Dokończenie na str. 2-ej)

LOTERIA KRAJOWA

LOSOWANIE XXVI-EJ SERII 1942 R.

Nr.:	Seria A.	Seria B.
688.290	5.000.000 fr.	1.000.000 fr.
246.655 259.574 164.161 050.674	1.000.000 fr.	200.000 fr.
660.636 064.049 196.067 380.154 476.647 233.940 690.734 498.083	500.000 fr.	100.000 fr.
44.623	75.000 fr.	50.000 fr.
10.049 33.406 31.060 99.759	20.000 fr.	25.000 fr.
18.914 31.377 57.079 21.652 90.848	12.000 fr.	25.000 fr.
2.042	8.000 fr.	20.000 fr.
4.402	6.000 fr.	15.000 fr.
3.039 7.442	4.000 fr.	10.000 fr.
8.549 6.075	2.000 fr.	7.500 fr.
640	1.000 fr.	4.000 fr.
14	500 fr.	1.000 fr.
4	220 fr.	220 fr.
0	110 fr.	110 fr.

Stan wyjątkowy w Chili

Santiago - de - Chili. — P. Rios — prezydent Chili, zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego w większości prowincji chilijskich, szczególnie w okręgach wielkich portów i ośrodków kopalnianych i przemysłowych.

Władze cywilne zostały tam zastąpione władzami wojskowymi.

Rząd chilijski oznajmił innym rządom amerykańskim, że zdecydowany jest zerwać stosunki dyplomatyczne z mocarstwami „osi".

Senat Chili zatwierdził linię polityki zagranicznej prezydenta republiki i jego rządu, a minister spraw zagranicznych, p. Fernandez, przedstawił w obszernym exposé politykę gabinetu w odniesieniu do decyzji zerwania z państwami „osi".

Według wiadomości pochodzących z Meksyku, decyzja Senatu, uznana za „gest wariacki" przez Wilhelmstrasse", wywołała w wielu punktach kraju burzliwe manifestacje protestacyjne, a nawet krwawe utarczki.

Gen. Eisenhower pozostaje na czele wojsk sojuszniczych w Afryce

Vichy. — Według doniesień oficjalnych z Waszyngtonu, w tamtejszych kołach politycznych potwierdzono, iż generał Eisenhower pozostaje nadal na czele wojsk sojuszniczych w Afryce Północnej, a wszelkie pogłoski o zastąpieniu go przez generała Marschalla — są zupełnie bezpodstawne.

Przy tej sposobności pisma amerykajskie uwydatniają, iż po połączeniu się wojsk marsz. Rommla i gen. von Arnim — przed dowództwem sojuszniczym staną bardzo poważne zadania, gdyż siły „osi" są nietylko znaczne, ale pozatym korzystają z łatwości dowozu aprowizacji i amunicji, podczas gdy siły anglo - amerykańskie znajdują się znacznie dalej od swych baz zaopatrzenia, a transporty ich są narażone na niebezpieczeństwo zatopienia przez nurkowce, czy samoloty „osi" rozporządzające bazami śródziemnomorskimi w wielkiej ilości.

Tak długo, jak wojska „osi" będą się znajdowały w Tunizji — trudno będzie sojusznikom przejść do ofensywy.

Z KRAJU

Berlin. — „Frankfurter Zeitung" w dziale finansowym przedstawia wzrost produkcji wojennej w Polsce, szczególnie w dziedzinie ubrania i obuwia. Wymieniony dziennik pisze, że: „produkcja w Katowicach, Łodzi, Lwowie i Warszawie została prawie podwojona w porównaniu do roku zeszłego. Pod Łodzią zbudowano dwie nowe fabryki tkackie. Każda z tych fabryk zatrudnia po 250 ludzi, samych żydów. Dla zachęcenia do większej produkcji ustanowiono pracę od sztuki, płacąc „specjalne nagrody". Do fabryk tkackich sprowadzono część urządzeń z Finlandii, a maszyny fabryczne z Francji i Belgii."

ROSJA OD 20 LAT PRZYGOTOWYWAŁA SIĘ DO WOJNY

Berlin. — Cytując artykuł p. Graebnera z „Daily Mail" o tym, iż „od lat 20 — kosztem wielkich ograniczeń potrzeb ludności — Rosja przygotowywała się do wojny" — prasa niemiecka podkreśla, iż „jest to do wodem, że pod pokrywką socjalizmu — światowa rewolucja komunistyczna pragnęła zawładnąć światem — według szczegółowo opracowanych planów, wprowadzając w błąd łatwowierną burżuację zachodnią".

PO BOMBARDOWANIU LONDYNU

Londyn. — Nalot niemiecki na Londyn skłonił wielu mieszkańców tut. do opuszczenia stolicy Anglii i udania się na wieś. Podczas posiedzenia Izby Gmin wysunięto szereg zarzutów pod adresem osób, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne, gdyż — jak się okazało — wiele schronów było pozamykanych, a sygnał alarmowy dano dopiero po zrzuceniu pierwszych bomb.

Czung - King. — W Junanie wojska japońskie i thajlandzkie w sile około 48.000 ludzi przeszły do ataku na pozycje chińskie.

Zapomogi „solidarności"

Vichy. — Nie wszyscy ubezpieczeni społecznie wiedzą jeszcze o celach służby solidarności, zapoczątkowanej okólnikiem ministerialnym z 1-go lutego 1941 r.

Służba ta obejmuje ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych, znajdujących się w wyjątkowo trudnych warunkach.

Ubezpieczony, mogący korzystać z tej pomocy, powinien należeć do jednej z następujących kategorii:

1. Bezrobotnych,
2. ubezpieczonych jeńców, lub ich rodzin,
3. ubezpieczonych, pozbawionych wystarczających środków do życia,
4. poszkodowanych, uchodźców i ofiary cywilnych wydarzeń wojennych,
5. ubezpieczonych, mających conajmniej 3 dzieci na utrzymaniu. Z zapomóg tych korzystać mogą również:
1. Dzieci powyżej lat 16 a poniżej 21, będące na utrzymaniu ubezpieczonego,
2. rodzice na utrzymaniu ubezpieczonego, przebywający pod jego dachem.

NA WYPADEK CHOROBY

1. W wypadkach, gdy zapomogi regularnie wypłacane są dłużej niż przez 6 miesięcy,
2. w razie poważnego zabiegu chirurgicznego lub przeciągłej kuracji, pociągającej za sobą dodatkowe wydatki. Stosuje się to do ubezpieczonych pozbawionych środków, a nie wciągniętych na listy bezpłatnej pomocy lekarskiej.

MACIERZYŃSTWO

1. Wydawanie wyprawek ubezpieczonym lub wzrost kosztów do wysokości fr. 300, przy okazaniu rachunku;
2. rozdawnictwo produktów spożywczych lub zwrot premii na dokarmianie w wysokości 75 fr. miesięcznie, przy okazaniu karty spożywczej J3. Premie te są wypłacane w okresie ciąży, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu podania i przez cały okres karmienia, nie przekraczający 12 miesięcy.

NIEZBĘDNE FORMALNOŚCI

Skierować podanie do Kasy Ubezpieczeń, w której jest się zapisanym; wypełni ona odpowiedni kwestionariusz i, w razie potrzeby przeprowadzi dochodzenie.

Przy składaniu podania należy przedstawić kartę zapisu i uczestnictwa w kasie, książkę familijną i kwity na wpłaty.

W zależności od klasyfikacji podania (patrz 5 kategorii wspomnianych wyżej) wymagane będzie okazanie następujących dokumentów dodatkowych:

— zaświadczenie urzędu bezrobocia,
— zaświadczenie jenieckie,
— wykaz zarobku,
— świadectwo szkolne lub
— świadectwo dające prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Przy podaniach o zapomogi dodatkowe w okresie macierzyństwa — karty aprowizacyjne ubezpieczonej lub jej małżonka, o ile on tylko jest ubezpieczonym.

Tuluza, ognisko cywilizacji

(Z dziejów królowej Południa)

OD CELTÓW DO RZYMIAN

Tuluza jest najstarszą osadą Francji południowej. Nazwa jej w pierwotnej formie Tulosa, zdaje się być pochodzenia celtyckiego i oznacza prawdopodobnie jezioro lub źródło. Urodzajne ziemie doliny Garonny wcześnie tu przyciągały mieszkańców i mała osada w tym miejscu, gdzie dziś leży wieś Stara Tuluza, istniała już przed osiedleniem się Celtów, a nawet jeszcze przed Iberami i wylądowaniem Greków, którzy założyli Marsylię t. j. w wieku VII przed Chr. Gdy późniejsza Langwedocja została zajęta przez Celtów, celtyckie plemię Wolsków zabrało Tuluzę, przybierając tu nazwę Wolsków Testosańskich. Wolskowie budują w Tuluzie potężną warownię i główną świątynię plemienia, przekształcając jednocześnie osadę w miasto rozwijające się coraz pomyślniej.

Położenie Tuluzy niezwykle odpowiadało Rzymianom pożądającym swobodnej komunikacji z Hiszpanią. To też wezwani przez Marsylczyków, którym Celtowie zaczęli zagrażać przewagą gospodarczą, weszli w r. 154 przed Chr. do Galii i rozpoczęli zajmowanie i kolonizację wybrzeży Morza Śródziemnego, zakładając w r. 118 Narbonnę i po długich walkach zdobywając w r. 106 przed Chr. Tuluzę.

Podczas panowania rzymskiego przez pięć stuleci Tuluza jest tylko miastem prowincjonalnym, stolicą zaś Narbonii i Langwedocji jest Narbonne. Ale chociaż Tuluza nie była stolicą administracyjną okolicy, to jednak to szczęśliwe miasto opiewane już wówczas szeroko przez poetów i bardów, zostało wkrótce stolicą cywilizacji, centrem życia intelektualnego i przez wszystkie wieki nie przestało być ośrodkiem nauki, literatury i sztuki. Rzymianie zakładają przedmieście St. Michel, wznoszą olbrzymią cytadelę i zamek narboński służący później administracji Merowingów i Karolingów oraz książętom Tuluzy i otaczają miasto murami obronnymi, które są do dzisiaj jeszcze widoczne.

W III w. zostaje tu wprowadzone chrześcijaństwo przez św. Saturnina (Sernina), który poniósł tu śmierć męczeńską, przywiązany do ogona rozjuszonego byka. W końcu IV stulecia ufundowano opactwo poświęcone jego pamięci. Opactwo to tworzące początkowo osobny kompleks obronny, zostało z czasem włączone w mury miasta i podniesione do godności biskupstwa.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Jutro — część druga:

TULUZA, OGNISKO CYWILIZACJI (Z dziejów królowej Południa)

— Że spotka mnie boleść i szczęście.

— Boleść spotkała cię wczoraj z ręki Tejrezyasza, a więc powinno przyjść i szczęście.

— Już przyszło, panie.

— Jakie?

A ona szepnęła cicho:

— Zostałam.

Petroniusz położył dłoń na jej złotej głowie.

— Dobrześ ułożyła dziś fałdy i rad jestem z ciebie, Eunice.

Jej zaś pod tem dotknięciem oczy w jednej chwili zaszły mgłą szczęścia i pierś poczęła się szybko poruszać.

Lecz Petroniusz z Winicyuszem przeszli do atrium, gdzie czekał na nich Chilon Chilonides, który ujrzawszy ich, oddał głęboki pokłon. Petroniuszowi na myśl o przypuszczeniu, które uczynił wczoraj, że może to być kochanek Eunice, uśmiech wybiegł na usta. Człowiek, który stał przed nim, nie mógł być niczyim kochankiem. W tej dziwnej figurze było coś i plugawego i śmiesznego. Nie był stary: w jego niechlujnej brodzie i kręconej czuprynie ledwie gdzieniegdzie przeświecał włos siwy. Brzuch miał zapadły, plecy zgarbione, tak, że na pierwszy rzut oka wydawał się być garbatym, nad owym garbem zaś wznosiła się głowa wielka, o twarzy małpiej i zarazem lisiej, i przenikliwem wejrzeniu. Żółtawa jego cera popstrzona była pryszczami, a pokryty nimi całkowicie nos mógł wskazywać zbytnie zamiłowanie do butelki. Zaniedbany ubiór, składający się z ciemnej tuniki, utkanej z koziej wełny, i takiegoż dziurawego płaszcza, dowodził prawdziwej lub udanej nędzy. Petroniuszowi, na jego widok, przyszedł na myśl homerowy Terzytes, więc też odpowiedziawszy skinieniem ręki na jego ukłon, rzekł:

— Witaj, boski Terzytesie! Jak się miewają twoje guzy, których ci nabił pod Troją Ulisses i co on sam porabia na polach Elizejskich?

— Szlachetny panie — odpowiedział Chilon Chilonides — najmędrszy z umarłych, Ulisses, zasyła przeze mnie najmędrszemu z żyjących, Petroniuszowi pozdrowienie i prośbę, by okrył nowym płaszczem moje guzy.

— Na Hekate Trifornis! — zawołał Petroniusz — odpowiedź warta płaszcza...

Lecz dalszą rozmowę przerwał niecierpliwy Winicyusz, który spytał wręcz:

— Czy wiesz dokładnie, czego się podejmujesz?

— Gdy dwie „familie", w dwóch wspaniałych domach, nie mówią o niczem innem, a za niemi powtarza wiadomość połowa Rzymu, nietrudno wiedzieć — odparł Chilon. — Wczorajszej nocy odbito dziewicę wychowaną w domu Aula Plaucyusza, imieniem Ligia, albo właściwie Kallina, którą twoi niewolnicy, o panie, przeprowadzali z pałacu Cezara do twej „insuli", ja zaś podejmuję się odnaleźć ją w mieście, lub jeśli, co jest mało prawdopodobnem, opuściła miasto, wskazać ci, szlachetny trybunie, dokąd uciekła i gdzie się ukryła.

— Dobrze — rzekł Winicyusz, któremu podobała się ścisłość odpowiedzi — jakie masz do tego środki?

Chilon uśmiechnął się chytrze:

— Środki ty posiadasz, panie; ja mam tylko rozum.

TO I OWO

CAFÉ PROCOPE

W r. 1689 sycylianin Procopio Cultelli, który kilka lat przed tym wprowadził we Francji lody i miał zaszczyt podać je osobiście do spróbowania Ludwikowi XIV, otworzył przy ulicy Fosses St. Germaine kawiarnię słynną z lodów i doskonałej kawy.

Odrazu została ta kawiarnia miejscem spotkań kulturalnego Paryża i nawet w wiek później, gdy kawiarnie powstawały z nieprawdopodobną szybkością, bo już w r. 1790 miała ich nadsekwańska stolica przeszło 900, kawiarnia Procopa cieszyła się zawsze największą frekwencją.

Wszyscy literaci XVII stulecia — Voltaire, Rousseau i encyklopedyści przychodzili codziennie do Prokopa. Tutaj także 27 kwietnia 1784 r. Beaumarchais czekał z wielką niecierpliwością wyniku premiery „Wesela Figara" w Komedii Francuskiej, premiery, która mu przyniosła tryumf i... trzy dni więzienia za impertynencje pod adresem rządu.

Podczas Wielkiej Rewolucji w kawiarni Prokopa bywali — Danton, Robespierre, Marat, Talleyrand, Napoleon Bonaparte i inni, a w wieku XIX najwierniejszymi klientami „Café Procope" są Alfred de Musset, Georges Sand i Gambetta.

Klienci Procopa — to najtęższe mózgi Francji!

Obecnie ulica Fosses St. Germaine nie istnieje już w Paryżu. Została przechrzczona na ulicę de l'Ancienne Comédie ale lokal Prokopa istnieje w dalszym ciągu, chociaż utracił on już dawno swoją wziętość i sławę na rzecz Café de la Paix, sam schodząc do roli nic nie znaczącego w potężnym Paryżu kopciuszka.

W r. 1939 sławna kawiarnia Prokopa zamieniła się w skromną „Restaurant Procope", gdzie obiad kosztował... 9 franków a przy kupnie bloczku na dziesięć posiłków, dawano 50 ct. zniżki. Klienci składali się zaś z robotników i skromnych urzędników dzielnicy.

Ale na pierwszym piętrze zostało takie samo jak przed stuleciem urządzenie i dwa stare stoły mają napisy, że przy nich regularnie siadali Voltaire i Rousseau.

Pewnego razu jeden z dziennikarzy cudzoziemskich przez ciekawość zaszedł do dzisiejszej, skromnej restauracji Prokopa i zapytał właściciela, czy są tu jeszcze w dalszym ciągu stoły Rousseau'a i Voltaire'a. Zakłopotany właściciel drapiąc się po głowie odpowiedział, że kupił ten lokal niespełna dwa tygodnie temu i... nie zna jeszcze wszystkich... klientów (!)... Trzeba coprawda przyznać, że nazwisko Rousseau jest we Francji bardzo rozpowszechnione. T.

P. S. — Warto dodać, iż wszelkie zebrania polskiej kolonii w Paryżu — odbywały się przed 1914 r. właśnie w kawiarni Procope oraz w „Le Globe" przy Bd. Sébastopol.

Zagrzeb. — W czasie od 1 października 1941 roku do 30 września 1942 roku import chorwacki obliczano na prawie 643.000 ton o wartości ponad pięciu miliardów kuń chorwackich, natomiast eksport wynosił dwa miliony ton i 3,5 miliarda kuń.

Tuluza, ognisko cywilizacji

(Z dziejów królowej Południa)

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

STOLICA KRÓLESTWA WIZYGOTÓW

Tuluza pozostawała we władaniu Rzymian do chwili, gdy Wizygoci idący z nad brzegów morza Czarnego zdobyli w roku 410 Rzym, dysponując całym cesarstwem. Cesarz rzymski Honoriusz spiesznie odstąpił im t. zw. Drugą Akwitanię w Galii, gdzie Wizygoci założyli potężne państwo, w skład którego wchodziły rejony nad Atlantykiem od Pirenei po Nantes, ziemie nad Loarą aż po Orlean oraz Narbonia i Langwedocja. Stolicą tego nowego królestwa wizygockiego została Tuluza i była nią przez cały czas istnienia państwa t. j. od r. 419 do 507.

Wizygoci, barbarzyńcy w stosunku do Rzymian i ich kultury poprostu okrutni, w Tuluzie postępowali zupełnie przeciwnie. Nie tylko nie niszczyli i nie hamowali cywilizacji gallo-romańskiej, ale odwrotnie podtrzymywali ją a nawet przyswajali sobie o tyle, o ile im pozwalała surowość obyczajów a samo miasto doprowadzili do wielkiego rozkwitu. W Tuluzie w r. 506 Alaryk II król Wizygotów ogłosił swą słynną księgę praw — Brévіaire.

W tym właśnie momencie zjawiają się najazdy Franków z północy, których wódz Klowis pobił Wizygotów pod Vouillé i zawojował całą dolinę Garonny. Wizygotom daje się jeszcze zachować starą Narbonię t. j. brzeg morza do Rodanu (dzisiejsze departamenty Aude, Herault i Gard), tracą jednak Tuluzę, która zmieniwszy właściciela pod berłem Merowingów i Karolingów zostaje stolicą księcia Akwitanii. W czasie anarchii, która następuje podczas rozkładu monarchii Karola Wielkiego, książę karoliński Raymond ostatni z hrabiów na Limoges wziął w posiadanie Tuluzę. Potomkowie jego rozszerzają swoją suwerenność na całą Akwitanię, osadzając w poszczególnych zamkach dziedzicznych hrabiów wynoszonych niekiedy do tytułu i dziedzictwa ze zwyczajnej służby, w XI i XII w. są także książętami Narbonii i kilkanaście nowych hrabstw i więchrabstw staje się wasalami potężnych hrabiów Tuluzy. Popierana przez oświeconych książąt cywilizacja tuluzańska, spadkobierczyni cywilizacji gallo-romańskiej zarówno w nauce, literaturze, sztuce jak i obyczajach przoduje w całej Galii i daleko wyprzedza północną Francję. Tuluza potężnieje coraz bardziej co napełnia obawą królów francuskich; mieli oni już smutne i ciężkie doświadczenia z udzielnymi książętami Normandii i hrabiami Anjou. Dążą więc do osłabienia wpływów Tuluzy i do przyłączenia hrabstwa do korony francuskiej, szukając odpowiedniego momentu i okazji do zbrojnej interwencji. Wreszcie za Filipa Augusta w r. 1208 pożądany pretekst się znalazł.

(Dokończenie nastąpi)

SPRAWY BIEŻĄCE

O zarobkowej pracy matek

Poglądy na to zagadnienie są bardzo rozbieżne, nawet poglądy mężczyzn. W zasadzie mężczyźni sprzeciwiają się zarobkowej pracy matek, lecz w praktyce angażują kobiety do niej, bo tak się utarło, że za ten sam wynik płaci się żeńskiej pracownicy mniej niż mężczyźnie. Temu zapewne należy częściowo przypisać, że świat robotniczy sprzeciwia się pracy kobiecej w słusznej obawie o obniżenie skali zarobków.

Rzeczywiście bardzo często zarobkowa praca matki, praca robotnicy niewykwalifikowanej, mniej się opłaca niż praca domowa. Zaniedbania, jakie wynikają z powodu nieobecności matki w gospodarstwie domowym i brak opieki nad dziećmi, nie dają się pokryć z grosza przyniesionego za pracę wykonaną u innych, szczególnie gdy dzieci jest kilkoro albo gdy dziecko jest w wieku przedszkolnym.

Zarobkowa praca matek dla polepszenia bytu rodziny tylko wówczas się opłaca, jeżeli matka otrzymała takie przygotowanie fachowe, które pozwala jej na opłacenie ze swojego zarobku wyręczycielki względnie na oddanie poza dom szeregu robót zwykle w domu wykonywanych takich jak n. p. szycie i pranie. Ale wtenczas tylko w wyjątkowych warunkach — choroba lub nieobecność męża, wdowieństwo, niewola itp. — powinna matka brać na swoje barki całodzienną pracę zarobkową. Odpowiedniejsze będzie zajęcie późniowe, by mieć dosyć czasu na doglądanie dzieci i domu i wykonanie tych czynności, których obcym powierzyć nie uważa za korzystne. Poza zawodami wymagającymi bardzo dużego wysiłku fizycznego niewiele stoi na przeszkodzie pracy matki. Szkoły, jak wiadomo, nie są samowystarczalne tylko w dużej mierze utrzymane z pieniędzy obywateli-podatników. Leży zatem w interesie ogółu, by kobieta, na której wykształcenie fachowe dawał ogół, tak samo jak na wykształcenie fachowe mężczyzny, oddała społeczeństwu z procentem w postaci pracy nabyte w tym celu doświadczenie.

Skoro bowiem w okresie nauki szkolnej, przy tym samym wysiłku dziewczyna przeciętnie osiąga ten sam stopień wiedzy co i chłopiec, to nietylko może lecz powinna tę wiedzę dorzucić do dorobku ogólnoludzkiego.

Formy tej służby społecznej są — dla fachowo przygotowanej kobiety niezamężnej lub bezdzietnej takie same co i dla mężczyzny. Jeżeli zawiąże się n. p. małżeństwo o tym samym przygotowaniu fachowym i oboje podzielą między siebie obowiązki domowe, czy też doglądanie wyręczycielek lub wyręczycieli, to oboje mogą bez przeszkody w ten sam sposób zarabiać na dostatni byt.

Służba społeczna matki, której dzieci są liczne, polega częściowo na wpajaniu dzieciom zdobytej wiedzy i może w licznych rodzinach wcale się nazewnątrz nie uwydatnić.

Rodzice winni zatem rozważyć, czy praca matki poza domem pod każdym względem polepsza byt rodziny względnie czy niewłaściwie pojęte i zbyt uogólniane hasło: że kobieta nie powinna pracować zarobkowo, nie pociąga za sobą w danym wypadku marnowania jej zdolności i sił na czynności podrzędne, dające się bodajże lepiej wykonać przez osoby do tej pracy wdrożone. L.

LYON. — Dokonano inauguracji jadłodajni, przeznaczonej dla rodzin robotników francuskich, zatrudnionych w Rzeszy. Dziennie wydaje się tu po 250 posiłków po 8 fr.

HUMOR

Wpadła

— Siotra moja zaręczyła się z wdowcem, który ma czworo dzieci i do tego gra na skrzypcach. Czy możesz sobie wyobrazić coś straszniejszego?

— Oczywiście: sześcioro dzieci i trąbę.

Skutek

— Powiedz chłopcom, że jak będą grzeczni, to im ciocia zaśpiewa.

— Już im powiedziałam.

— No i co?...

— Stłukli lampę i połamali krzesła

W rocznicę katastrofy w La Chana

Uroczysty obchód w Saint-Etienne

Saint - Etienne. — W rocznicę wielkiej katastrofy górniczej w La Chana — odbyło się tu uroczyste nabożeństwo z udziałem wiernych z Saint-Etienne i okolicznych gmin za dusze 67 górników, którzy zginęli przy pracy.

Pod przewodnictwem Biskupa z Saint-Etienne odprawiono mo dły w kościele Villars, a następnie utworzył się pochód, który udał się na cmentarz przed grobami tragicznie zmarłych robotników. Liczne osobistości z p. prefektem Potut na czele były obecne na tym obchodzie, a p. Kisch, delegat Krajowego Komitetu Górników szedł na czele licznych delegacyj syndykalnych oraz wszystkich górników z La Chana, których wyjątkowo zwolniono w ten dzień z pracy.

P. G. Potut, prefekt Saint - Etienne, przypomniał w podniosłym przemówieniu okoliczności katastrofy oraz zapewnił rodziny tragicznie zmarłych górników o nieustającej opiece Naczelnika Państwa oraz wezwał wszystkich obecnych do dalszych wspólnych wysiłków dla dobra kraju.

PRZYDZIAŁ ŻYWNOŚCI W SAINT-ETIENNE

Saint-Etienne. — Do 10-go lutego b. r. odbędzie się sprzedaż konfitur za znaczek DZ z grudnia b. r., a więc dla kategorii E i V po 250 gr. konfitur lub po 300 gr. masy owocowej, a dla kategoryj — J-1, J-2 i J-3 po 500 gr. konfitur, lub po 400 gr. masy owocowej (pâte de fruit). — Ilości przydziałów mogą być podwojone, jeśli chodzi o zastąpienie w. w. produktów owocami w syropie, względnie kompotem owocowym.

Za znaczki po 50 gr. (nieprzekreślone) można otrzymać — dla wszystkich kategoryj spożywców — po 100 gr. różnych tłuszczów, z wyjątkiem masła.

Ciężko pracujący spożywcy mają prawo do dodatkowych porcyj po 100 gr. tych produktów za znaczek F-1 ze stycznia b. r. u tych sprzedawców, u których się zapisali na oliwę.

LISTY ANONIMOWE

Saint-Etienne. — W Rive-de-Gier od dłuższego czasu różne osobistości otrzymywały listy anonimowe o charakterze oszczerczym. Po zbadaniu sprawy przez grafologa, Dra Locard z Lyonu, ustalono autora tych listów i udowodniono mu winę.

STALOWE OBRĄCZKI DLA NOWOŻEŃCÓW

Budapeszt. — Od kilku dni widnieją w oknach sklepowych jubilerów budapeszteńskich stalowe obrączki dla nowożeńców.

Złoto stało się tak drogocennym kruszcem, że na specjalne zaświadczenie wydawane przez merostwa nowożeńcom, sprzedawane są już obrączki nie z tradycyjnego dla tej kategorii przedmiotów metalu.

PARYŻ. — Wrócił tu ks. Arcybiskup Suhard, który został dwukrotnie przyjęty przez Papieża, przy czym rozmowy trwały po półtorej godziny.

CO PISZE PRASA?

Przewaga liczebna kobiet . . .

„Candide":

„Ze wszystkich stron dochodzą nas uwagi pełne obaw. Mężczyźni obawiają się, że kobiety zyskują nad nimi przewagę. Czy rzeczywiście jednak chodzi tu o przewagę liczbową? Kobiety mają zwyczaj tak głośno uzewnętrzniać swoją obecność, że wydają się w wielkiej ilości tam, gdzie jest ich niewiele. Statystyki wykazują jednak cyfry następujące. W Chinach na 1000 mężczyzn przypada 1140 kobiet; w Rosji — 1100; we Francji — 1071; w Anglii — 1033; w Niemczech — 1048. Tylko Japończycy i Amerykanie bronią się skutecznie przeciwko zalewowi feminizmu: przeciętnie 938 i 976 kobiet na 1000 mężczyzn. Co czynić wobec przewagi naszych sióstr? Czy nie należałoby wysłać je gdziekolwiek? Naprzykład na Kubę, gdzie zaledwie 884 kobiety starają się tyranizować tysiąc mężczyzn?"

Kino . . .

„France-Rurale":

„Po co się tu kręcisz — oto masz 10 fr. i idź do kina" — scena ta jest niemal codzienną w różnych rodzinach wiejskich, czy miejskich, gdzie matki odkryły ten łatwy sposób zdobywania sobie spokoju po to, by zakończyć pranie czy naprawianie bielizny, albo też by móc się swobodnie wygadać z sąsiadką. Równie klasycznymi są zarzuty, jakie z tego stanu wysuwają wychowawcy. Do jakiego bowiem kina pójdzie dziecko i na jaki film? Byle gdzie będzie ono oglądało byle co. Niby się nie wie, iż istnieje cenzura i pewne obyczaje oraz że na ekran nie daje się zwykle rzeczy zupełnie złych. Mało się jednak myśli o tej reakcji, jaką wywołuje u dzieci oglądanie wielu filmów. Kino mogłoby stać się potężnym czynnikiem wychowawczym w dobrym i złym kierunku. Wiadomo, jak potrafiła to wykorzystać n. p. Rosja sowiecka dla propagowania haseł rewolucji światowej. Gdzieindziej, a także we Francji, różne towarzystwa i komitety starają się wpłynąć na dobór właściwych filmów dla młodzieży. Może wujkowie nasi zbiorą owoce ich pracy".

Zbiórka kości w całej Francji

Vichy. — W ciężkich czasach trzeba wykorzystać wszelkie możliwości. Sekretariat Aprowizacji podaje nam w tym względzie nowy projekt.

Ze 100 kilo kości wyciągnąć można 50 kg. tłuszczu, co pozwoliłoby na fabrykację 150 kg. mydła.

KAUCZUK O SPECJALNYCH WŁAŚCIWOŚCIACH

Paryż. — Gdy miesza się surowy kauczuk z pewną ilością kwasu maleicznego, otrzymuje się kauczuk o specjalnych własnościach. Posiada on równocześnie zalety kauczuku surowego i wulkanizowanego, zachowuje średnią elastyczność, jest mniej łatwy do rozcieńczenia i mniej plastyczny.

Kauczuk taki nadaje się bardziej do przeróbki, dając węże i warstwy bardzo cienkie, które się nie drą, ani nie spłaszczają przy wulkanizacji.

Należy jednak dozować ostrożnie kwas maleiczny, zbyt duża bowiem jego domieszka powoduje giętkość kauczuku, który rozpada się wówczas na drobne kawałki.

CHLEB BEZ MĄKI

Vichy. — Podczas pokazu rolniczego w La Roche-sur-Foron, kierownik miejscowej szkoły mleczarstwa zaprezentował publiczności i władzom nowy rodzaj chleba, wyrabianego bez mąki. Chodzi tu o produkt, powstający z odpowiedniego wypieku mieszaniny, składającej się z otrębi i z seraku, czyli resztek mlecznych, pozostałych po wyrobie niektórych gatunków sera.

Nowy produkt jest podobnym do chleba zwykłego, lecz bardziej gęstym, a jego właściwości gastronomiczne są również podobne.

Gospodynie z St. Quentin nabyły to doświadczenie już 1 stycznia, w mieście tym bowiem każda osoba, która przynosi 2 kg. kości, otrzymuje wzamian dodatkowy boń na mydełko lub proszek do prania.

Jeśli próba ta okaże się celowa — będzie rozciągnięta na całą Francję, co będzie bardzo pożyteczne dla gospodarstwa narodowego; pozwoli bowiem otrzymać w ten sposób nietylko mydło, lecz i nawozy sztuczne, mąkę dla karmienia bydła, żelatynę, klej i czernidło.

W kilku wierszach

WILNO. — W tut. okolicy zmarła najstarsza z Polek, Bukowska, w wieku 120 lat.

SOFIA. — Wezwano wszystkich Izraelitów, urodzonych w czasie od 1908 do 1922 roku do stawienia się w biurach wojskowych.

WASZYNGTON. — Na prezesa stronnictwa demokratycznego U. S. A. został wybrany p. Frank Walter, minister poczt Stanów Zjednoczonych.

VICHY. — Wszelkie artykuły konfekcyjne muszą nosić wyraźną i niezniszczalną cenę.

TOKIO. — Japoński attaché wojskowy w Berlinie podał się do dymisji i został zastąpiony przez gen. Tsuhiko.

OTTAWA. — Księżniczka Juliana holenderska porodziła córkę.

AURILLAC. — Koło Saint-Etienne-Cantales, przy budowie zapory wodnej, wobec przerwania grobli, cztery osoby zostały porwane przez wodę, przy czym inżynier i jeden z robotników zginęli w nurtach.

PRAGA. — Władze miejscowe obchodziły rocznicę mianowania autonomicznego protektora Czech i Moraw.

BUENOS-AIRES. — Podczas wybuchu w prochowni w Arquira — zginęło 10 osób.

PARYŻ. — Oskarżona o niesłuszne pobieranie mleka 35-letnia kobieta usiłowała, podczas posiedzenia sądu, przeciąć sobie gardło brzytwą.

RABAT. — Z 17 kopalni marokańskich wydobyto w roku 1940 ponad 400.000 ton rudy żelaznej.

BERLIN. — Władze zamierzają wydać nowe rozporządzenie celem ukrócenia spekulacji na giełdzie.

RZYM. — Po przewartościowaniu posiadłości ziemskiej opodatkowane dochody mają wynosić 7,4 miliardów lirów, zamiast 1,5 miliarda.

VICHY. — We wrześniu udzielono zezwoleń budowlanych o łącznej powierzchni 182 milionów metrów kwadratowych, zamiast 275,4 miliona m. kw. w sierpniu ub. r.

WASZYNGTON. — Dwie kobiety weszły w skład komisji wojskowej i morskiej Kongresu U.S.A.

PARYŻ. — Dwie bandy pseudo-policjantów zrabowały w jednym dniu ponad dwa miliony fr. w gotówce i kosztownościach — podczas „rewizji" w mieszkaniach prywatnych.

LONDYN. — Admirał A. Cunningham został mianowany admirałem floty.

VICHY. — Obraduje tu kongres delegatów legionowej akcji chłopskiej celem opracowania programu dalszej pracy na rzecz wychowania obywatelskiego mas włościańskich.

RÓWNE. — Ukraiński Bank emisyjny w Równem otworzył filie w Łucku i w Brześciu oraz dalszych sześć filij na Wołyniu i Podolu.

BESANÇON. — W miejscowości Raysur-Saône zmarł E. Bellini, wybitny uczony, wynalazca praktycznego zastosowania goniometrii radiowej, z pochodzenia Włoch, ale naturalizowany we Francji za swe zasługi.

WARSZAWA. — Znany tu nagle znany dziennikarz p. Franciszek Kwieciński.

GRENOBLA. — Nestor przewodników górskich p. A. Reymond, zmarł w Vallouise (Hautes Alpes) w wieku lat 95.

POZNAŃ. — Organizuje się bezpośrednie połączenie kolejowe Kolonia — Poznań, przez Berlin. Pociągi mają osiągać szybkość do 250 km. na godz.

LYON. — Ks. Kardynał Gerlier, Prymas Galii, wydał apel do ludności w sprawie popierania akcji Komitetu walki z gruźlicą.

WARSZAWA. — Zmarł prof. Antoni Herbaczewski, b. przewodniczący Koła Ukraińskiego w parlamencie i członek partii Undo.

PARYŻ. — Do Chalon-sur-Saône przybył nowy transport repatriowanych z Tunizji wojskowych francuskich.

MADRYT. — Odbyło się tu ponowne zebranie Najwyższej Rady wojennej.

WIEDEŃ. — Baron von Beck, dawny premier monarchii austro-węgierskiej, zmarł w wieku lat 89.

SUSZENIE ZIEMNIAKÓW

Lyon. — Wobec zbliżania się wiosny i możliwości zrastania ziemniaków, niewłaściwie przechowywanych (co powoduje straty), władze miejskie w Villeurbanne postanowiły zająć się suszeniem tych produktów w specjalnych instalacjach, istniejących w tym mieście. Do suszenia przyjmuje się zapasy osobiste ludności tut., która w ten sposób może dłużej przechować cenne jarzyny.

Irak

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Bagdad stał się punktem przesiadkowym dla licznych połączeń lotniczych, jak Marsylia — Sajgon, Londyn — Singapur i Amsterdam — Indie Holenderskie. Podróż z Paryża do Bagdadu trwała przed wojną 5 dni pociągiem, a 48 godzin samolotem.

Gleba Iraku jest niezmiernie żyzna, a jedną z głównych branż handlowych stanowi kultura daktyli.

Eksport ten przynosi rocznie 2 miliony funtów sterl. Między produktami rolnymi najpoczytniejsze miejsce zajmują jęczmień — ryż i kukurydza, a następnie bawełna i tytoń. Przeciętna produkcja tytoniu dochodzi do 3 milionów 500 tys. kg. rocznie. Hodowla baranów przedstawia się również korzystnie, dostarczając rocznie 5 milionów kg. wełny.

Największe bogactwa Iraku znajdują się pod ziemią; jest to w szczególności nafta, gdyż posiadane złoża miedzi, srebra i gipsu są w małej mierze eksploatowane.

Produkcja nafty ześrodkowana jest w rękach trzech towarzystw, wśród których największym jest Irak Petroleum Co., utworzone na podstawie traktatu z San Remo, a udziałowcami jej są Francja, Anglia, Ameryka i Holandia. Udzielona mu koncesja rozciąga się na lewym brzegu Tygru, zajmując powierzchnię 90.000 km. kw. Rurociągi Iwa dostarczają do portów w Trypolisie i Hajfie około 4 milionów ton nafty rocznie.

Mandat nad Irakiem został powierzony przez Ligę Narodów W. Brytanii, która jednak w 1932 zwolniła go, podpisując pakt przyjaźni z wyswobodzonym państewkiem. Król Faisal zastąpiony został w 1933 r. przez syna, zmarłego tragicznie w katastrofie automobilowej. Następcą jego został syn, Faysal II, a regentem małoletniego króla książę Abdul Ilah.

Prezes rady ministrów, Nouri Pasza, zerwał w 1939 r. stosunki dyplomatyczne z Niemcami, połączył się jednak z Raszydem Alim, a gdy w styczniu 1941 r. Anglia zażądała zerwania stosunków Bagdadu z Rzymem — Raszyd Ali ogłosił wojnę Anglii. Nastąpiła potem pacyfikacja kraju, zajmowanego stopniowo przez wojska angielskie i amerykańskie.

Obecnie — ogłosił Irak oficjalnie wojnę „osi". Trudno przypuszczać, aby był bardzo skłonny do prowadzenia wojny; stało się to zapewne w konsekwencji okupacji anglo - saskiej.

(„Le Soir de Lyon")

Produkcja zbiorowych gospodarstw w Półn. Francji

Lille. — Wydatna akcja dożywiania ludności wielkich ośrodków tut. okręgu wydała dobre owoce, gdyż — jak wynika z ogłoszonych sprawozdań — zbiory w gospodarstwach zbiorowych okazały się całkowicie poważne.

Liczba takich gospodarstw wynosi 42, a powierzchnia uprawna przekracza razem 153 ha, na których zebrano ogółem 1.500 ton ziemniaków oraz 750 ton różnych jarzyn. Korzystało z tych dodatkowych porcyj około 56.000 konsumentów miejskich, czy to w formie przydziałów w naturze, czy też w kantynach i jadłodajniach zbiorowych, przy poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Na najbliższy sezon opracowuje się znacznie zwiększony program robót w takich gospodarstwach zbiorowych, opierając się na uzyskanym już doświadczeniu i pomyślnych pierwszych wynikach, gdyż — jak wiadomo — odnośne zarządzenia rządowe pochodzą z 30. 9. 1941 r.

WYMIANA MIEDZI NA WINO

Lille. — W samym Roubaix zebrano podczas kampanii wymiany przedmiotów miedzianych i bronzowych na wino — około 4.000 kg. cennego metalu.

Po bombardowaniu okręgu Lille

Lille. — Przy udziale znacznej ilości mieszkańców Lille odbyły się tu uroczystości pogrzebowe ofiar ostatniego nalotu brytyjskiego na tut. okręg. Byli obecni na pogrzebie pp.: pułk. Bonhommè — przedstawiciel p. Marszałka Pétain, prefekt okręgowy p. F. Carles, przedstawiciele władz i organizacyj i t. p.

Uroczystości kościelnej przewodniczył osobiście ks. Kardynał Liénard, Biskup Lille, który też wygłosił okolicznościową kazanie, wyrażając żal i smutek z cierpienia, na jakie jest wystawiona ludność cywilna w obecnej wojnie.

Po południu p. pułk. Bonhomme, przedstawiciel p. Marszałka, odwiedził rannych w miejscowych szpitalach, niosąc im słowa współczucia i otuchy oraz rozdzielając upominki w imieniu Naczelnika Państwa.

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenia należy przesyłać równocześnie z jego tekstem.

POSZUKUJECIE?
Rodzin, Znajomych
CHCECIE SPRZEDAĆ?
Przedmioty, Gospodarstwa, Domy,
ODDAĆ W DZIERŻAWĘ?
ogłoście o tym
w „WIARUSIE POLSKIM"
a z pewnością będziecie zadowoleni. Jedna linia ogłoszeniowa kosztuje 5 fr. Najmniejsze ogłoszenia za jeden raz 25 fr. — 3 razy 60 fr.
Bliższych informacji
na każde żądanie udzieli Administracja „Wiarusa Polskiego". — Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy za 1 fr. 50.

MATRYMONIALNE

PANNA lat 33, przystojna, posiadająca niewielki majątek, uczciwa, pracowita, z braku znajomości pozna

kawalera - patriotę

przystojnego, o łagodnym charakterze, do lat 38, rolnika z zawodu. Poważne oferty proszę nadsyłać do Administracji „Wiarusa Polskiego" pod Nr. 858 wraz z fotografią.

Nadesłane do druku artykuły lub ilustracje, nie będą zwracane.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône)
Le Gérant: R. BOUCHER.

Petroniusz uśmiechnął się także, albowiem był zupełnie zadowolony ze swego gościa.

— Ten człowiek może odnaleźć dziewczynę — pomyślał.

Tymczasem Winicyusz zmarszczył swe zrośnięte brwi i rzekł:

— Nędzarzu, jeśli mnie zwodzisz dla zysku, każę cię zabić pod kijami.

— Filozofem jestem, panie, a filozof nie może być chciwym na zysk, zwłaszcza na taki, jaki wspaniałomyślnie obiecujesz.

— Ach, jesteś filozofem? — spytał Petroniusz. — Eunice mówiła mi, że jesteś lekarzem i wróżbitą. Skąd znasz Eunice?

— Przychodziła do mnie po radę, gdyż sława moja obiła się o jej uszy.

— Jakiejże chciała rady?

— Na miłość, panie. Chciała się wyleczyć z bezwzajemnej miłości.

— I wyleczyłeś ją?

— Uczyniłem więcej, panie, dałem jej bowiem amulet, który zapewnia wzajemność. W Pafos, na Cyprze, jest świątynia, o panie, w której chowają przepaskę Wenery. Dałem jej „dwie nitki z tej przepaski, zamknięte w skorupie migdała.

— I kazałeś sobie dobrze zapłacić?

— Za wzajemność nigdy nie można dość zapłacić, ja zaś, nie mając dwóch palców u prawej ręki zbieram na niewolnika-skrybę, któryby spisywał moje myśli i zachował moją naukę dla świata.

— Do jakiejże szkoły należysz, boski mędrcze?

— Jestem cynikiem, panie, bo mam dziurawy płaszcz; jestem stoikiem, bo biedę znoszę cierpliwie, a jestem perypatykiem, bo nie posiadając lektyki, chodzę piechotą od winiarza do winiarza i po drodze nauczam tych, którzy obiecują za dzban zapłacić.

— Przy dzbanku zaś stajesz się retorem?

— Heraklit powiedział: „wszystko płynie", a czy możesz zaprzeczyć, panie, że wino jest płynem?

— I głosił, że ogień jest bóstwem, bóstwo zaś to płonie na twym nosie.

— A boski Dyogenes z Apollonii głosił, że istotą rzeczy jest powietrze, a im powietrze ciepłejsze, tem doskonalsze tworzy istoty, a z najcieplejszego tworzą się dusze mędrców. Ze zaś jesienią przychodzą chłody, ergo prawdziwy mędrzec powinien ogrzewać duszę winem... Bo również nie możesz zaprzeczyć, panie, by dzban, choćby cienkusza, z pod Kapuy lub Telezyi, nie roznosił ciepła po wszystkich kościach znikomego ludzkiego ciała.

— Chilonie Chilonidesie, gdzie jest twoja ojczyzna?

— Nad Pontem Euxynem. Pochodzę z Mezembryi.

— Chilonie, jesteś wielki!

— I zapoznany! — dodał melancholicznie mędrzec.

Jednakże Winicyusz zniecierpliwił się znowu. Wobec nadziei, jaka zabłysła, chciałby, by Chilon natychmiast wyruszył na wyprawę, i cała rozmowa wydała mu się tylko marną stratą czasu, o którą zły był na Petroniusza.

— Kiedy rozpoczniesz poszukiwania? — rzekł, zwracając się do Greka.

— Już je rozpocząłem — odpowiedział Chilon. — I gdy tu